

# NOWOŚCI WYDAWNICZE

## RECENZJE

### SUROWCE MINERALNE ŚWIATA



BOHDANOWICZ K. — Surowce mineralne świata. Wydawnictwa Państwowego Instytutu Geologicznego. Warszawa 1952. Tom I, str. 476, cena 100 zł. Tom II, str. 367, cena 100 zł. — Tom III, cz. I, str. 331, cena 47 zł. — Surowce mineralne świata. „Wydawnictwa Geologiczne”, Warszawa 1953, T. III, cz. 2, str. 465, cena 82 zł.

„Już po za nami jest czas, gdy naukowe rezultaty osiągane były na drodze indywidualnych wysiłków. Nastąpiła epoka prac innego rodzaju, prac, których powodzenie zależy od planowo i umiejętnie zorganizowanych badań zarówno terenowych jak i praktycznych, badań wykonywanych przez zespoły pracowników naukowych, ożywionych wspólnymi dążeniami i wspólnymi ambicjami osiągnięć”.

Karol Bohdanowicz

Myśli powyższe zostały wypowiedziane przez Karola Bohdanowicza w roku 1946, kiedy u schyłku swego długiego życia patrzył na przebytą drogę, dla której przewodnią gwiazdą była nauka.

Głębię i znaczenie tej myśli można ocenić, gdy zważymy się, że Bohdanowicz działał na przekrocie od czasów, kiedy geologia rozwijała się jedynie dzięki indywidualnym wysiłkom od epoki współczesnej, kiedy zespołowość stała się hasłem naczelnym twórczej pracy naukowej.

Profesor Bohdanowicz wielokrotnie podkreślał, że jest szczęśliwy, iż może w uwięzieniu całego naukowego wysiłku pracować nad dziełem zawierającym wyniki pracy całego życia. Jakżeż rzadko zdarzało się to naszym uczynom, którym wstrząsy historyczne udaremniały lub przerywały prace nad wielkimi dziełami o ogólnym znaczeniu. Pamięamy los świetnego geologa profesora Jana Nowaka, któremu przedwczesna śmierć w obozie hitlerowskim nie pozwoliła dokończyć zamierzonej syntetycznej „Geologii Polski”.

Niemal podobny los spotkał Karola Bohdanowicza. Z żywym wzruszeniem wspominam, jak odwiedzałem go w czasach okupacji hitlerowskiej w Warszawie w na pół zrujnowanym domu przy ul. Noakowskiego. Przyjmował mnie czcigodny profesor otulony w palto, siedząc na żyzelku przed żelaznym piecykiem, do którego dorzucał oszczędnie odmierzone kawałki drzewa. W tych warunkach rozpoczął Bohdanowicz pracę nad dziełem „Surowce mineralne świata”.

Po upadku powstania warszawskiego nadeszła tragiczna chwila wyrzucania przez hitlerowskich oprawców ludności z Warszawy. Znalazł się wśród niej schorowany profesor Bohdanowicz. Ze straszliwym wysiłkiem wyszedł ze swego mieszkania i udał się w tragiczny pochód. W chwili tej pamiętał Bohdanowicz tylko o jednym: aby ocalić swe największe naukowe dzieło. Nie starczyło mu sił, aby dźwigać cały potężny manuskrypt. Zabrał ze sobą przynajmniej jeden tom.

Przyjechał z nim do Krakowa. Gdy otoczony troskliwą opieką lekarską wrócił nieco do sił odbyliśmy naradę co do dalszych losów jego dzieła. Praca nad dziełem nie mogła być całkowicie ukończona, gdyż poczucie obowiązku postawiło w 1945 r. K. Bohdanowicza na czele naszej czołowej placówki, Państwowego Instytutu Geologicznego, a dwa lata później w roku 1947 nieubłagana śmierć przerwała pasmo jego życia.

W spuściźnie pośmiertnej po profesorze pozostał niedokończony rękopis zawierający gotowe w większości dzieło i olbrzymi materiał.

Rząd Polski Ludowej, doceniając w pełni olbrzymie zasługi i wysoką wartość dzieła znakomitego uczonego, powołał osobny Komitet Wydawniczy dla opublikowania dzieła Bohdanowicza.

Z ramienia Komitetu powierzono pracę nad wydaniem dzieła dr E. Rühlemu i mgr M. Tyskiej, którzy przy współudziale licznych współpracowników przeprowadzili rozległą pracę wykończenia dzieła. „Surowce” rozpoczął w roku 1952 wydawać Państwowy Instytut Geologiczny, a dokończyły w roku 1953 „Wydawnictwa Geologiczne”.

Dzięki tej akcji mamy przed sobą wielkie dzieło (1639 stron w dużej czwórce), które jest chlubą polskiej nauki.

„Surowce mineralne świata”, chociaż mają ze względu na swój układ charakter wielkiego podręcznika, nie są podręcznikiem. Sam Bohdanowicz pisze o tym w przedmowie:

„Praca niniejsza nie jest jednak podręcznikiem, zawiera bowiem wiele uwag krytycznych, dotyczących samego pochodzenia złóż i ich klasyfikacji, oraz dużo surowego materiału, zacerpniętego częściowo z osobistych spostrzeżeń autora. Zadaniem autora było rozszerzenie wiadomości przyrodniczych i gospodarczych dotyczących złóż surowcowych. W takim ujęciu poszczególne fakty łatwo trafiają do świadomości geologa, górnika i hutnika w czasie ich współpracy w przemyśle górniczym i hutniczym”.

Tak skromnie określa Bohdanowicz charakter swego dzieła. W rzeczywistości „Surowce mineralne świata” są dziełem na wskroś oryginalnym, przepojonym właściwym K. Bohdanowiczowi sposobem twórczego myślenia i opartym na olbrzymim doświadczeniu, nabytym w długoletniej pracy naukowej i podróżach po całej kuli ziemskiej.

Gdy Bohdanowicz systematycznie i wyczerpująco opisuje złoża mineralne różnych części kuli ziemskiej, czuje się, że człowiek, który z taką przenikliwością analizuje stosunki geologiczne i gospodarcze najodleglejszych części ziemi, nabył doświadczenia i krytycznego poglądu w swych własnych ekspedycjach i podróżach naukowych po Europie, Azji, Ameryce Północnej i Afryce. Wszak tylko Ameryki Południowej i Australii nie znał Bohdanowicz z własnych podróży.

Niestychanie ważną zaletą dzieła Bohdanowicza jest gospodarcze podejście do zagadnień surowcowych, które „Surowce mineralne świata” czyni pozycją zupełnie wyjątkowej wartości dla naszej geologii. Wszak głównym błędem wykształcenia i sposobu pracy naszych geologów kapitalistycznej Polski rozbiorowej i międzywojennej, był brak wykształcenia i podejścia gospodarczego do zagadnień geologii.

Profesor Bohdanowicz, który pod tym względem miał już ogromne zasługi z czasów, gdy był dyrekto-

rem Komitetu Geologicznego w Petersburgu, dokonał w Polsce rewolucyjnego dzieła skierowania na tory gospodarcze sposobu pracy geologii polskiej, kiedy w roku 1921 zorganizował, jako profesor Akademii Górniczej w Krakowie, pierwszą w Polsce katedrę Geologii Stosowanej, a począwszy od roku 1938 zreorganizował działalność Państwowego Instytutu Geologicznego.

Gospodarczy sposób rozumowania, oparty na szczegółowych zestawieniach i tabelach, zbliży studujących „Surowce mineralne” do tego kierunku geologii, który jest dziś w dobie realizacji wielkich planów rozwojowych Polski Ludowej, oparty na bazie surowców mineralnych nakazem chwili. Bezcenna wartość tych tablic i pracowitych zestawień (a jest ich 70) polega na ujęciu w przejrzystej formie zagadnień stratygraficznych i facjalnych, zagadnień produkcji surowców mineralnych, ich zasobów, zużycia, zapotrzebowania w nie poszczególnej części świata i krajów, eksportu i importu, statystyk handlowych i przemysłowych. Zagłębienie się w te tabele i bijącą z nich dynamikę gospodarczych wydarzeń staje się niezmiernie instruktywną, prawdziwie porywającą lekturą.

Całość dzieła składa się z 4 tomów. Tom I poświęcony jest metalom czarnym i kolorowym, II metalom kruchym, szlachetnym i lekkim oraz surowcom pomocniczym, III cz. 1 złożom węgla, t. III cz. 2 złożom ropy naftowej i gazu ziemnego.

Tom I po wnikliwej przedmowie rozpoczyna się od pięknego rozdziału „Dzieje zastosowania metali”, w którym autor przechodzi kolejno metody badań dziejów człowieka oraz rozwój zagadnień surowców mineralnych w paleolicie, mezolicie, neolicie i epoce metali. Już w rozdziale tym uderza głębokie obeznanie Bohdanowicza z kulą ziemską, oparte na własnych przyżyciach, gdy np. opisuje dzieje wydobywania i stosowania nefrytu, którego złoża sam Bohdanowicz odkrywał i opisywał w swych ekspedycjach w Centralnej Azji. I w tym rozdziale uderza konsekwentny gospodarczy sposób myślenia w rozpatrywaniu zagadnień zamierzalnych dziejów ludzkości. Dla naszych prehistoryków rozdział ten ma z tego powodu szczególną wartość.

Począwszy od części 2 tomu I autor rozpatruje złoża wszelkiego rodzaju surowców mineralnych. Idą więc kolejno w tomie I: żelazo, mangan, chrom, nikiel, kobalt, wolfram, cyna, molibden, wanad, tytan, miedź, ołów, cynk, kadm, piryt, w tomie II: antymon, arsen, bizmut, złoto, srebro, platyna, rtęć, aluminium, magnez, magnezyt, grafit, diamenty, siarka, fosforyty i saletry, w tomie III części 1: antracyty, węgle kamienné, węgle brunatne i torfy, w tomie III części 2: złoża ropy naftowej i gazu ziemnego.

Układ każdego rozdziału, opisującego dany surowiec mineralny jest zwykle następujący: warunki geologiczne występowania złoża, zasoby światowe i lokalne, zastosowanie, sposób otrzymywania, produkcja światowa i lokalna, zagadnienia ekonomiczne, systematyczny opis złóż w poszczególnych krajach, perspektywy na przyszłość, literatura. Przy metalach rozpatruje Bohdanowicz zagadnienia metalurgii i przeróbki, przy węglu następuje dodatkowe rozważanie zagadnień uwęglania i zdolności do koksowania, przy ropie — zagadnień destylacji. Przez wszystkie rozdziały dzieła przewijają się rozważania nad genezą złóż, ich poszukiwaniem, określaniem zasobów oraz szacowaniem terenów.

Wszystkie tomy są ilustrowane licznymi mapami i przekrojami przez najważniejsze złoża (razem 397 rycin), a na końcu znajduje się wykaz ogromnej literatury (1056) oraz skorowidze minerałów i nazw geograficznych.

Całość dzieła stanowi unikat w polskiej literaturze geologicznej, dając nam wspaniałą, syntetyczną obraz zagadnień surowców mineralnych świata. Nie starczyło już czasu Bohdanowiczowi, aby dopełnić dzieła surowcami chemicznymi i skalnymi, których był również doskonałym znawcą (pierwszy z jego klasycznych podręczników, wydany w języku rosyjskim w roku

1913, dotyczył kamiennych surowców budowlanych).

Myszę, że byłoby najpiękniejszym sposobem uczczenia pamięci tego tytana wiedzy geologicznej, jakim był profesor Karol Bohdanowicz, gdyby dzieło jego życia uzupełnić opracowaniem zagadnień złóż surowców chemicznych i skalnych.

Dzieła tego można by dokonać tylko w zbiorowym wysiłku zajmujących się tymi zagadnieniami geologów polskich i w ten sposób zrealizować myśl K. Bohdanowicza o pracach zespołowych.

Dzieło Bohdanowicza „Surowce mineralne świata” powinno znaleźć się we wszystkich bibliotekach naukowych, przyrodniczych i ekonomicznych, we wszystkich zakładach i instytucjach naukowych, w których zakres wchodzi najszerzej pojęte zagadnienia surowcowe oraz w rękę każdego geologa, górnika czy hutnika, który chce pogłębić swe wykształcenie w kierunku surowcowym.

Dzieło to jest nieocenioną skarbnicą wiadomości i syntez o złożach surowców mineralnych — podstawie rozwoju, techniki i życia gospodarczego współczesnej ludzkości

Walery Goetel